



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 11 Lipca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 189.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80, miesięcznie 60 kop.

Za odnośzenie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-oj.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

10-go lipca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Po obydwóch stronach Somme w dalszym ciągu toczy się ciężka walka. Nasze dzielne wojska ciągle jeszcze odrzucają atakującego przeciwnika na jego stanowiska, tam zaś, gdzie musiały ustąpić chwilowo przed falą atakujących, w szybkim kontrataku odrzucają go z powrotem; w taki sposób odebrano Anglikom lassek Tromes, zabudowania La Maisonne i wioskę Barleux—Francuzom, w okolicach zaś Hardecourt wojska nasze walczą bez przerwy oko w oko z nieprzyjacielem. Francuzi zajęli wioskę Biaches. Między Barleux i Belloy wielokrotne ich ataki zostały przełamane doszczętnie, z wielkimi stratami po stronie nieprzyjaciela.

Dalej na zachodzie nasz ogień zatorowy przeszkodził nieprzyjacielowi w opuszczeniu jego rowów między morzem a Ancre.

W okręgu Aisne, w Szampanji i na wschodzie od Mozy ponowiły się walki artylerji. Do działalności piechoty doszło na zachodzie od Warston i na zachodzie skrajnie Argonów, gdzie odparto nacierające oddziały francuskie. Pod Hulluch, Givenchy i Bauquois wysadziliśmy z powodzeniem miny.

Działalność lotnicza była z obu stron bardzo ożywiona. Lotnicy nasi stracili pięć nieprzyjacielskich latawców (jeden przy kąpielach w Nieuport, dwa przy Cambras i dwa przy Beaupome) i dwa balony na uwięzi (po jednym przy Somme i przy Mozie). Nadporučnicy Walz i Goerlich stracili swe czwarte, a porucznik Lesser—piąty, porucznik Parschau—swoją ósmą latawiec nieprzyjacielski. Temu ostatniemu Jego Cesarska Mość przyznał order „Pour le merite“ za jego wybitną działalność.

Z widowni wschodniej.

Za wyjątkiem daremnego ataku rosyjskiego w okolicy Skribowa (na wschodzie od Horodyszczka), w północnej części frontu nie wydarzyło się nic znamiennego.

Grupa wojsk generała kinsingena.

Nieprzyjaciel, prowadzący wywiady w kierunku linii Stochodu, został wszędzie odparty; również załamały się natarcia jego na zachodzie i południowym wschodzie od Łucka. Niemiecka eskadra lotnicza zaatakowała z powodzeniem okopy nieprzyjacielskie na wschodzie od Stochodu.

Grupa wojsk generała hrabiego Bothmera.

Na przedpolach odbywały się pomyślne potyczki i działalność patroli.

Z widowni bałkańskiej.

Nasze oddziały przednie na południe od jeziora Doiran, odpary ogieniem oddziały nieprzyjacielskie.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 10-go lipca.

Z widowni rosyjskiej.

Dzień wczorajszy minął względnie spokojnie. Odosobnione natarcia nieprzyjaciela zostały odparte.

Z widowni włoskiej.

Działalność bojowa na froncie Isonzo ograniczała się na ogniu artyleryjskim i na walkach w powietrzu. Nasze latawce morskie rzuciły obficie bomby na forty nad Adriatykiem. Pomiędzy Brentą a Ecz walczono zaciekle na wielu punktach. Silne oddziały alpinów wykonały liczne ataki na nasze linje na południowym wschodzie od Cima Dieci. Ataki te odparte zostały z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami przez oddziały naszych pułków piechoty Nr. Nr. 17 i 70. Przed naszymi rowami leży przeszło 800 zabitych Włochów. W nocy załamało się natarcie nieprzyjaciela w okręgu Monte Interoto. W odcinku na wschodzie od doliny Brand zaatakowali alpini Valmorbia i Monte Corno i opanowały tę górę, utraciły ją jednak dzięki kontratakowi naszych dzielnych tyrolskich obrońców krajowych, którym poddało się 455 Włochów.

Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoeser,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

WIEN, 10 lipca. Urzędowo.

Krążownik nasz „Navarra“ natopkał na drodze Otranto grupę złożoną z czterech, czy też, jak podają wszyscy wzięci przytem do niewoli jeńcy, z pięciu uzbrojonych angielskich parowców strażniczych i zniszczył je wszystkie ogniem armatnim. Wszystkie parowce zatoneły, płonąc, trzy z nich po wybuchu kotłów. Z pośród ich załogi „Navarra“ mógł uratować tylko 9 ludzi.

Komenda floty.

Kronika polityczna.

Co opowiadają Rosjanie?

PETERSBURG, 8 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 7 lipca wieczorem:

Korzystając z powodzenia dotychczasowego w okolicy odcinka pod Czary-

toryskiem, nad Styrem, nasze wojsko, po zajęciu tego miasteczka, zdobyło w walce na bagnety wsie: Dołzyce o 2 km. na północ od Grad, na szosie z Kołek do Maniewicz i Hruziatyn.

Na froncie na południe od Stochodu, nieprzyjaciel w licznych odcinkach rozwinął ogień bardzo gwałtowny. Na północ od dolnej Lipy nieprzyjaciel pod osłoną ognia artyleryjskiego próbował przejść do ataku w okolicy Szklina (o 17 km. na zachód od Dębowej Karczmy i o 9 km. na południe od Szklina) odparto go jednak. Ogień artylerji trwa w dalszym ciągu.

W Galicji w różnych miejscach obustronny ogień artylerji. W okolicy na wschód od Monasterzysk (o 17 km. na zachód od Buczacza) nad Koropcem, wojsko nasze wypiera w dalszym ciągu nieprzyjaciela. Na zachód od wsi Sądzwaka (na wschód od Delatyna) zdobyliśmy w walce stanowisko nieprzyjacielskie i wzięliśmy jeńców.

Na południowym wschód od jeziora Narocz, Niemcy podjęli gwałtowny kontratak i wzięli część naszych rowów, które jednak wczoraj znów utracili. Walka trwa jeszcze.

Na części rozległego frontu, między górnym Niemnem a bagnami Pińskimi rozwijają się gwałtowne walki artyleryjskie.

Na wschód od Baranowicz, w okolicy wsi Odochwost (11 km. na wschód od Baranowicz) Niemcy wyparli nas nieco w tył. Podjęliśmy gwałtowny kontratak. Przez skoncentrowanie naszego ognia zmusiliśmy Niemców do cofnięcia się z powrotem.

PETERSBURG, 9 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 8 lipca.

Front zachodni: W okolicy dolnego Styru, na zachodzie od odcinka Czartoryska, wojska nasze odrzuciły przeciwnika i osiągnęły wczoraj podczas walki linję Gródek (9,5 km. na północy od dworca kolejowego Maniewicz) — dworzec kolejowy Maniewicz—Okońsk (5 km. na południu od dworca Maniewicz) — Zagorowka Hruziatyn. We wczorajszych potyczkach w odcinku drogi żelaznej, w okolicy dworca kolejowego Maniewicz, wzięliśmy jeńców. W czasie pościgu zaatakowali przeciwnika kozacy w okolicy Opatowa. Znaczne siły austriackie zniesione zostały szablami.

Według otrzymanych właśnie doniesień, zdobyliśmy jeszcze wsie Liszniewka (17 km.) i Grzywa (22 km.) na północy od miasteczka Gródek, o 10 wiorst po tej stronie Stochodu. Dalej na południu nad górnym Stochodem i w odcinku na północnym froncie Galicji oprócz walk artylerji i potyczki w okolicy wsi Dębowa Karczmy niema nic do doniesienia.

Na wschodzie od Monasterzysk wtargnęły wojska nasze do wsi Hrehorów.

Na froncie strumienia Koropiec toczą się gwałtowne walki artylerji. Niemcy i austriacy wykonywują kontrataki. W okolicy wsi Mikuliczyn, pomiędzy Delatynem a Körösmerő nieprzyjaciel wykonał liczne kontrataki, które odparliśmy.

Na froncie Dżwiny potyczki piechoty. Na południowym wschodzie od jeziora Narocz walka słabnie. Ostatnie kontrataki Niemców nie wpłynęły tam na zmianę sytuacji. Dalej na południe na wielu punktach ogień artylerji.

W okolicy na północnym wschodzie

od Baranowicz ogniem naszym przeszkodził nieprzyjacielowi w wykonaniu ataku.

Front kaukaski: W kierunku Baurburtu wojska nasze uczyniły dalsze postępy w okolicy górnego Czorocho.

PETERSBURG, 9 lipca. Wielki sztab generalny donosi 8 lipca:

Wojska generała Brusilowa zbliżają się do Stochodu i wszędzie odrzuciły przeciwnika, który stawia zacięty opór.

Na południu od Nobla, nad Prypecią atakował nieprzyjaciel na wielu punktach. Cofa się on nad dolny Stochod.

Ubiegłej nocy kawalerja nasza ścigała piechotę nieprzyjacielską i huzarów węgierskich aż do okolicy Nowej Rudy, na południowym zachodzie od Liniewki, oddalonej o 7 wiorst od Stochodu i na południe od Trojanówki (18,5 km. na południu od Liszniówki).

W świetnym ataku na białą broń nasi kozacy zabijali położyli wielu huzarów, a resztę ich przepędzili do lasów. Rano nasze dzielne wojska zabrały całe stanowisko na wschodzie od wsi Ugły (10 km. na północy od Sokula) i Nawóz (5 km. na północy od Sokula) nad Styrem. Wzięliśmy wielu jeńców i zdobyliśmy 3 haubice. Następnie część naszych wojsk przekroczyła Stochod w okolicy wsi Ugły.

Na froncie generała Ewerta rozgorzały na rozmaitych punktach nowe gwałtowne walki.

Na szerokim froncie na wschodzie od Baranowicz walki te toczą się ze szczególną gwałtownością. Przeciwnik czyni szalone kontrataki. Położenie ogólne pozostaje bez zmiany.

Z pozostałych odcinków niema nic szczególnego do doniesienia.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 9 lipca. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 8 lipca.

Nasze oddziały wywiadowcze weszły w kontakt z siłami rosyjskimi, wypartymi z Kermanszah, w odległości 25 km. na wschód, na drodze do Hamadanu.

Siły rosyjskie w okolicy Sinah zaatakowane zostały przez naszych ochotników i po siedmiodzinnej walce zostały pobite i zmuszone do ucieczki do Sinah, gdzie są oblegane przez ochotników naszych. W ciągu tych walk nieprzyjaciel stracił 100 żołnierzy w zabitych, w tej liczbie 2 oficerów.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (8 lipca).

Na froncie Somme brzydka pogoda przeszkadzała w działalności bojowej. W walce na granaty ręczne wtargnęli francuzi do rowów niemieckich na wschodzie od Estree i wzięli tam 50 jeńców.

Gwałtowne walki artylerji trwają na północnym froncie Verdun, głównie w odcinkach wzgórza 304, pod Esnes, Souville i baterji Damloup, lecz bez udziału piechoty.

Wojska nasze wykonały dzisiaj rano szturm na wieś Hardecourt i na pagórek na północy od niej, łącznie z armją angielską, która ze swej strony zaatakowała lassek Trones, oraz fermę położoną na południowym wschodzie od lasku. Dzięki doskonale przeprowadzonemu szturmowi w ciągu 35 minut piechota nasza była już w posiadaniu wspomnianych punktów.

(9 lipca). Na obydwóch brzegach Somme noc minęła spokojnie. Ogólna liczba wziętych wczoraj pod Hardecourt jeńców wynosi 633, w tem 10 oficerów.

Na północnym froncie pod Verdun ostrzeliwali Niemcy bez przerwy odcinki pod Chatancourt, Fleury i baterię Damoup.

Na zachodzie od Iasu Apremont użładowali Niemcy wykonać dwie wycieczki na stanowiska pod Croix Saint Jean. Jeden z ich oddziałów wtargnął do rowu francuskiego, został jednak natychmiast przepędzony.

Na południu od Somme rozpoczęliśmy w ciągu dnia działalność zaczepną na wschodzie od Flaucourt, na froncie mniej więcej 4 km. od rzeki aż na północ od Bollois en Senterre. Na całej zaatakowanej linii wojska nasze zdobyły stanowiska nieprzyjacielskie na głębokości terenu 1 — 2 km. Obsadziliśmy wieś Biaches i urządziliśmy swe stanowiska na linii ciągnącej się od tej wsi aż do okolic Barleux. Podczas tej akcji wzięliśmy 300 jeńców.

Z angielskiego (8 lipca).

Wielkie deszcze przeszkadzają w kontynuowaniu ofensywy naszej.

Pod Ronelievurt i koło szafica Hohenzollernów nieprzyjaciel spowodował wybuchy min, lecz nie osiągnął przez to żadnych korzyści.

Na południowym wschodzie od Huluch, w celu zniszczenia galerii nieprzyjacielskiej, wysadziliśmy minę.

Z belgijskiego (8 lipca).

W odcinkach Boesinghe i Steenstrate dzisiaj kontynuowaliśmy z powodzeniem niszczący ogień przeciwko niemieckim pracom obronnym. Nieprzyjaciel odpowiadał słabo.

W okolicy Dixmuiden trwała dość ożywiona walka artylerji.

Zgon szwagra cesarza.

Onegdaj w nocy umarł książę Adolf Schaumburg-Lippe, ożeniony z siostrą cesarza Wilhelma. Zmarły cierpiał od kilku dni na zapalenie płuc i umarł na paraliż serca.

Na morzu.

Niemieckie siły morskie zatopiły między 4 a 6 bm. w pobliżu wybrzeża angielskiego następujące angielskie statki rybackie: „Queen Bee”, „Anil Anderson”, „Popoday”, „Watchful”, „Nancy”, „Human”, „Petuna”, „Cirrel”, „Bessy” i „Newark Castle”. Z tych musiało ostrzeliwać „Queen Bee”, „Watchful” i „Petuna”, ponieważ mimo strzału ostrzegawczego starały się uknąć.

Niemiecka łódź podwodna w Baltimore.

Biuro Reutersa donosi: Dzienniki ogłaszają depechę z New-Jorku, donoszącą, iż niemiecka łódź podwodna z drogocennym ładunkiem farb przybyła do Baltimore. Dwa dziesiąta mil przed wybrzeżem została łódź podwodna zaatakowana przez angielskie i francuskie krążowniki, co opóźniło przybycie jej o dni cztery.

Atak lotniczy na Anglię.

Z Londynu donoszą urzędowo: Blisko przed północą przeleciała nieprzyjacielska eskadra lotnicza ponad południowo-wschodnim wybrzeżem Anglii. Reucono, zdaje się, pięć bomb. Dotychczas nie doniesiono o żadnych stratach. Działła obronne walczyły z samolotami.

Przeciwko frontowi Hindenburga.

Według „Berl. Tagebl.” londyński „Times” pisze w artykule wstępnym: „Główna ofensywa rosjan już się rozpoczęła. Cios, który zadali oni na południu austriakom, nie był celem głównym rosyjskiej ofensywy letniej. To było jeno wstępem, mającym ulżyć włochom w Tyrolu. Podczas gdy dowództwo rosyjskie cel ten całkowicie osiągnęło, nie zapomniało ono o Hindenburgu. Jednakże nie powinniśmy na północy oczekiwać tych zadziwiających sukcesów, których świadkami byliśmy na południu. W ogólności na wschodzie dzieje się dobrze. Na zachodzie, jak się zdaje, Niemcy, nie mniej od nas, przygotowawali się do walk obecnych. Tem też objaśnia się zaciekleść bitew. Jednakże ostatnie komunikaty angielskie są już pocieszające, gdyż donoszą one, iż nastął drugi okres w wielkiej kampanji letniej.

Na Bukowinie.

„Voss. Zeit.” donosi z Budapesztu pod datą 11 lipca: „Odwrót rosyjski rozpoczął się pod Kirilbaba. Wojska sprzymierzone odniosły sukcesy na północy od wsi Lucsina. Rosjanie wysyłają rannych swych z Bukowiny do Bessarabji. Nawet materiały wojenny jest wysyłany.”

Korespondent „Az Est” donosi z Bystrycy: „Rosyjskie ataki na północno-wschód od Kirilbaby były bardzo krwawe i dały rosjanom znaczne straty. Zostały one

całkowicie odparte. Koncentrowane z Rosji południowej wojska budują na Bukowinie południowej kilka linii obronnych. Nastroj rosjan jest bardzo nerwowy. Lotnicy rosyjscy zaprzestali działalności swej. Kozacy w dalszym ciągu plądrują mieszkania prywatne, bez względu na to, czy ofiarami ich padają Rumuni, czy Rusini.

Wielka rada wojenna.

Z Petersburga donoszą do „Frankl. Zeit.”, że cały gabinet ministrów rosyjskich udał się do kwatery głównej na wielką koronną radę wojenną.

Car w Czerniowcach.

Dzienniki bukareszteńskie donoszą z Czerniowiec:

Czynią tu wielkie przygotowania na przyjęcie cara.

Dziennik „Ziua” dodaje do tej wiadomości uwagę: Nauka, jaką car odniósł z wizyty lwowskiej, zdaje się mu nie wystarczać. Car jest i pozostanie niepoprawnym optymistą.

Walki francusko-niemieckie w Macedonji.

Ljoński „Republican” donosi z Salonik pod datą 9 lipca:

„Wczoraj na terenie Dojran—Gewgeli doszło do walk pomiędzy bataljonami niemieckimi i francuskimi. Niemieckie samoloty wzięły udział w walce. Na prawym brzegu Vardaru zwykła działalność obu artylerji. Donoszą również o potyczkach bułgarów z patrolami koalicji.”

Nowa fabryka dział.

W Monachjum, 26 czerwca, pod kierownictwem firmy Krupp, otwarto bawarską fabrykę dział pod firmą „Fryderyk Krupp”, założoną na zasadach komandytowych. Kapitał towarzystwa wynosi 25 milionów, z czego połowa przypada na firmę „Krupp”. Poza austriackimi fabrykantami wyrobów metalowych, Arturem Kruppem w Bernbergu i baronem v. Wilnowskim, udziałowcami są przeważnie banki i przemysłowcy bawarscy. Towarzystwo ma bezwzględnie przystąpić do budowy fabryki w północnej okolicy Monachjum. Budowa będzie prowadzona z najwyższą szybkością i ukończona jeszcze w 1917 r.

Ofensywa koalicji na Bałkanach.

Prasa neutralna zapowiada ciągle od jakiegoś czasu ofensywę koalicji w wielkim stylu na Bałkanach. Ofensywa obejmuje cały 140-wiorstowy front od Dojranu do Monastyru.

Na podstawie dokładnych danych można powiedzieć, że w chwili obecnej stoi na froncie macedońskim 275 tysięcy francuzów, 125 tysięcy Anglików—wyłącznie białych—i tylko około 26 tysięcy serbów.

Korpus ekspedycyjny czwórporozumienia rozpoczął wstępne ruchy z obszaru salonickiego w połowie kwietnia; gen. Sarrail przeniósł swoją kwaterę do Karasutu (nad Vardarem, 20 km. na południowy zachód od Dojranu), położonego niemal w połowie drogi między wschodnim obszarem działań nad Strumicą, a zachodnim—koło Floriny. Również wojsko angielskie i francuskie opuściło m. Saloniki.

Niebawem rozpoczęły się między Dojranem a Gewgeli, w dolinie Vardaru, walki działowe i utarczki oddziałów wywiadowczych, wobec czego zdawać się mogło, że czwórporozumienie ma znowu zamiar własnie w tym wschodnim odcinku Macedonji przełamać się ku północy. W odpowiedzi na to komenda wojsk państw centralnych zarządziła przekroczenie granicy greckiej po i Gewgeli i obsadziła grzbiet pograniczny z punktem centralnym w Magadala (na prawym brzegu Vardaru, około 15 km. na wschód od Dojranu).

Atoli już w początkach maja ożywiła się dalsza część frontu macedońskiego z chwilą, gdy do Floriny (40 km. od zachodniej granicy Macedonji greckiej), oddalonej już tylko o 30 km. na południe od Monastyru, przybyły znacznie większe wojska koalicji. Celem tego przesunięcia po podjęciu ofensywy jest przełamanie w połączeniu z armją włoską w Albanji frontu sprzymierzonych państw centralnych w tym odcinku i obsadzenie Monastyru, co miało mieć w pierwszym rzędzie znaczenie polityczne: stworzenie pozoru istnienia państwa serbskiego. Do obszaru Monastyru miał się bowiem bezwzględnie przesiedlić rząd serbski z ks. Aleksandrem na czele. Koalicja liczy przytem także na sym-

patję Grecji, która bardzo niechętnie widzi Monastyr i przyległy obszar w posiadaniu bułgarów.

Przeciw tym zamiarom koalicji poczyniły jednak państwa centralne, a w szczególności bułgarzy zarządzenia zapobiegawcze; do większych działań wojennych nie przyszło dotąd.

Przyjmując, że liczba włochów w Albanji wynosi około 150 tysięcy ludzi, koalicja zgromadziła na Bałkanach armję około 600 tysięcy ludzi, co jest zgola niewystarczające do podjęcia ofensywy, zużywającej z reguły siły wojskowe w niepomierny sposób.

W Grecji.

Według wiadomości, otrzymanej wczoraj z Aten przez gazetę „Secolo”, admirał, dowodzący eskadrą angielską w zatoce Suda, w porozumieniu z odnośnymi władzami w Atenach polecił konsulowi niemieckiemu opuścić Kandję. Konsul wraz z personelem konsulatu ma udać się do Aten jutro o godz. 10 rano.

Pasiecz w Rzymie.

Prezes ministrów, Pasiecz, przybył wczoraj do Rzymu. O celu jego podróży nie można dowiedzieć się niczego ani w poselstwie serbskim, ani z Consulacie. Pasiecz ma odbyć dziś naradę z ministrem spraw zagranicznych, Sonnino.

Teror angielski.

Rotterdamski „Nieuwe Rotterdamsche Courant” pisze: Poseł angielski w Hadze żądał obecności, by wstrzymano zupełnie wywóz manufaktury holenderskiej do państw centralnych. Jeżeliby nie uwzględniono tego żądania, natenczas Anglja nie będzie przepuszczała bawełny do Holandji. Dzisiaj popołudniu ma być zwołana w tej sprawie konferencja przedstawicieli izb handlowych tej gałęzi przemysłu.

Dyskusja pokojową we Francji.

Z Genewy donoszą, że połowiczne sukcesy ofensywy koalicji na froncie francuskim wznowiły dyskusję pokojową we Francji. Wprawdzie prasa rządowa zapowiada dalej, że koalicja jest absolutnie przekonana o swem ostatecznym zwycięstwie, inne natomiast dzienniki jak „Humanité”, „Voix du Peuple”, „Bataille Syndicaliste” i w. i. oświadczają, że obecna ofensywa koalicji jest kamieniem probierczym siły oporu mocarstw centralnych. Od wyniku tej ofensywy zależy będzie, czy koalicja będzie dyktowała pokój, czy też będzie się musiała przystąpić do rokowań na podstawie wzajemnych koncesji.

Manifestacja na rzecz pokoju.

Ze Stokholmu donoszą, że stała konferencja państw neutralnych dla interwencji pokojowej, powzięła projekt urządzenia dnia 1-go sierpnia, jako w drugą rocznicę wybuchu wojny europejskiej, wielkiej manifestacji we wszystkich państwach neutralnych na rzecz pokoju. Hasłem tej manifestacji ma być: „Nie dopuścić do nowej kampanji zimowej”. Państwa neutralne mają też wspólnie żądać od stron wojujących postawienia warunków, pod którymi pokój mógłby być zawarty. Oprócz nabożeństw, pochodów, wieców i odczytów ma być urządzona pięciominutowa przerwa w pracy ludzkiej pod wszelkimi postaciami. A mianowicie o godzinie 10 zrana mają stanąć na 5 minut wszelkie fabryki, warsztaty, tramwaje, koleje i t. d., aby w ten sposób zmanifestować pragnienie powszechne zakończenia wojny.

Stanowisko Rumunji.

Według wiadomości, otrzymanej z Bukaresztu przez gazetę „Az Est”, dyplomaci bukareszteńscy czwórporozumienia, licząc na powodzenie ofensywy angielsko-francuskiej, asilowali w tych dniach przekonac się, czy mogą ewentualnie liczyć na interwencję Rumunji. Nawet tak rusofilski organ, jak „Adevirol”, przyznaje, iż Bratianu dał dyplomatom do zrozumienia, że zabiegi ich są nazbyt przedwczesne, gdyż ofensywa czwórporozumienia jest dopiero w zawiązku i dotychczas dała nader problematyczne wyniki. Zwycięstwo wogóle nie jest jeszcze pewnem. Rozpatrzywszy poszczególne punkty, będące w związku z ofensywą, Bratianu oznajmił, iż nie ma najmniejszej podstawy, by miał odstąpić od swej dotychczasowej polityki neutralnej.

Podróż niemieckiej łodzi podwodnej.

W „Nordd. Allg. Ztg.” znajdujemy interesujący opis niezwykle zuchwałej wyprawy niemieckiej łodzi podwod. „U 35”, która mimo bacznej kontroli, wykonywa-

KONSULENT PRAWNY

Aleksander v. Gersdorff.

przeniósł swe biuro do lokalu w tymże domu
Piotrkowska 84, parter, front.

nej przez floty mocarstw koalicji, zdołała przedostać się do portu hiszpańskiego Kartagena i wrócić do Niemiec. Komendant tej łodzi wrócił pismo odręczne cesarza Wilhelma do króla hiszpańskiego. W drodze powrotnej „U 35” zaatakowała parowiec francuski „Herault”, zatopiła go, przy czym jako łup zabrała z jego pokładu jedno działo.

Dzień 21 czerwca—oświadcza „Nordd. Allg. Ztg.” — był jednym z najsensacyjniejszych, jakie ludność starożytnego portu hiszpańskiego Kartageny przeżyła od początku wojny. Nad ranem tego dnia ujrano wynurzający się z błękitnych toni Morza Śródziemnego kadłub łodzi podwodnej, która zmierzała wprost do portu, gdzie zarzuciła kotwicę w pobliżu krążownika hiszpańskiego „Cataluna”. Mieszkańcy dowiedziawszy się o niespodziewanym gościu, całemi masami pospieszyli do portu, chcąc ujrzeć na własne oczy ten cud nowoczesnej techniki—niemiecką łódź podwodną, która odbyła pod okiem nieprzyjaciela tak wielką drogę z morza Północnego na Morze Śródziemne.

Komendant łodzi kapitan Arnauld — wysiadłszy na ląd — złożył wizyty oficjalnym osobistościom Kartageny, którym oświadczył, że łódź w żadnym wypadku nie naruszy międzynarodowego prawa morskiego i opuści port przed upływem 24 godzin. Zwynośności żadnej załoga łodzi nie potrzebuje.

— Zadaniem mojem — zakończył kapitan Arnauld — było przywiezienie odręcznego pisma cesarza Wilhelma do króla Alfonsa hiszpańskiego, zawierające podziękowanie za sposób traktowania Niemców z Kamerunu w Hiszpanji.

Kapitan Arnauld rozmówił się następnie telefonicznie z ambasadą niemiecką w Madrycie, która natychmiast kilku swych członków wysłała nadzwyczajnym pociągiem do Kartageny. Pociąg ten przybył do Kartageny o godz. 11 w nocy. W międzyczasie oficerowie krążownika hiszpańskiego „Cataluna” zaprosili wszystkich oficerów łodzi podwodnej na pokład krążownika, gdzie na cześć gości urządzono ucztę, po której około 100 oficerów hiszpańskich udało się na pokład niemieckiej łodzi podwodnej, celem zwiedzenia jej. Niemcy przyjęli oficerów hiszpańskich w kabinach łodzi winem i likierami. Podczas tych odwiedzin załoga łodzi wylądowała na molo 35 skrzyń, zawierających środki lecznicze, przeznaczone dla Niemców z Kamerunu, internowanych w Hiszpanji.

O godz. 11 w nocy przybył z Madrytu nadzwyczajny pociąg, wiozący członków ambasady niemieckiej, którym kapitan Arnauld, oczekujący ich w gronie swych oficerów na stacji kolejowej, wręczył pismo odręczne cesarza Wilhelma. Po krótkim powitaniu dyplomaci i oficerowie niemieccy udali się powozami do przystani.

Tymczasem konsulowie mocarstw koalicji, urzędujący w Kartagenie, zawiadomili za pośrednictwem telegrafu swoje rządy o przybyciu niemieckiej łodzi podwodnej do Kartageny. — Wskutek tego w kilka godzin później, zaledwie zapadł zmrok, na całym horyzoncie i na falach morza zaczęły błyskać smugi jaskrawe, oślepiające go światła reflektorów, z czterdziestu wojennych okrętów nieprzyjacielskich, wysłanych na wody Kartageny, celem zniszczenia „U 35”. Reflektory floty nieprzyjacielskiej oświetlały całą zatokę, zwłaszcza wejście do portu. W porcie zgromadziła się tymczasem cała ludność miasta, oczekując z napięciem odjazdu łodzi niemieckiej. Reflektory błyszczały bez przerwy, było jasno jak w dzień.

Zdawało się że dla „U. 35” nie ma ratunku, że nie zdoła ująć pod okiem tyłu strażników.

Okolo północy torpedowiec hiszpański opuścił port i wyjechał na pełne morze, z poleceniem strzeżenia, by ani łódź podwodna niemiecka, ani flota koalicji nie dopuściły się złamania neutralności wód hiszpańskich. Wreszcie o godz. 3 1/2 nad ranem łódź podwodna ściągnęła kotwicę i wyjechała wolno z portu, nie zanzurając się i świecąc wszystkimi latarniami. Cała załoga łodzi znajdowała się na pokładzie, wzniosłszy w chwili wyjazdu trzykrotny okrzyk na cześć Hiszpanji, a tysiączne tłumy zebrane w porcie milcząco śledziły oddalającą się łódź, sądząc, że po opuszczeniu portu natychmiast się zanzurzy. Łódź jednak płynęła dalej na powierzchni morza, nie gasząc bynajmniej

światel, w kierunku na wschód, wprost na okręty nieprzyjacielskie, malejąc z każdą minutą, aż wreszcie znikła z oczu.

W kilka dni później dzienniki niemieckie ogłosiły, że łódź podwodna „U 35” wróciła cało do portu niemieckiego, przełamawszy kordon 40 wojennych okrętów nieprzyjacielskich.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

Pierwsi radni w Warszawie.

Wczoraj rozpoczęło się głosowanie wyborców 3-ej kurji. Składanie głosów rozpoczęło się o godz. 10 m. 15 i trwało do godz. 4. Przez cały ten czas ruch w obydwojch salach panował ożywiony. Po ukończeniu wyborów zaczęto obliczać złożone głosy, co trwało do godz. 9 wiecz.

Wynik wyborów jest następujący: z grupy czwartej (lekarze, farmaceuci) wybrano na radnych pp.: Jana Rutkowskiego farmaceutę, dr. Witolda Chośkę, dr. Kazimierza Chelchowskiego.

Z grupy 6-ej (inteligencja) na radnych wybrano pp.: Boł. Koskowskiego (359 gł.) i Art. Sliwińskiego (312 gł.).

Dzisiaj od godz. 10 zrana do 3 po poł. głosują wyborcy kurji III-ej zapisani w grupie 2-ej (prawnicy) w sali kolumnowej i w grupie 3-ej (przedstawiciele zawodu nauczycielskiego, oraz profesorowie wyższych zakładów naukowych) w sali szlandarowej.

Wyroki śmierci.

Wczoraj na murach domów rozlepiono następujące obwieszczenie:

„Wyrokiem Cesarstwa Niemieckiego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 czerwca 1916-go roku skazani zostali na śmierć: 1) robotnik, Jan Zatorski, 2) robotnik Roman Kielczyk, obydwaj z Nowego Brudna za napad bandycki, popełniony w nocy 29 września 1915 roku w Michałowku (Szamocin), przy którym zabita została żona gospodarza, Adamina Pisarska. Wyrok ten został wykonany dzisiaj rano o godz. 8 min. 30 na obydwóch zbrodniarzach przez rozstrzelanie.

Warszawa, d. 7 lipca 1816 r.“

pod. Naczelny prokurator GURADZE.

Warszawski Sejmik powiatowy.

„D. Warsz. Ztg.“ pisze:

„Pierwsze zebranie warszawskiego sejmiku powiatowego (Kreisversammlung) odbyło się w sobotę, dnia 8-go lipca, przed południem; posiedzenie otworzył przemówieniem p. prezydent policji von Glase-napp. Powitał on przedstawicieli związku powiatowego, nazywając dzień zebrania kamieniem granicznym w dziejach dalszego rozwoju powiatu.

Od członków zebrania złożono następnie oświadczenie w tym sensie, że sejmik w swej postaci tymczasowej nie jest całkowicie ciałem samorządowym, gdyż jego uchwały nie mają mocy bezwzględnie obowiązującej, lecz mogą być zmienione przez władzę administracyjną; członkowie zebrania nie są wybrani lecz mianowani. Jednakowoż, chociaż przystępują do obrad nad sprawami powiatu nie na skutek wolnego postanowienia, będą oni, stosownie do przyznanych sobie ograniczonych praw, usiłowali pracować dla dobra mieszkańców powiatu, tem samem zaś i narodu polskiego; mają też nadzieję, że w tych zamiarach doznają poparcia władz powiatowych.

Nad głównym punktem dziennego porządku, mianowicie projektem etatu na rok 1916 z sumą 1,388,000 marek w przychodzie i wydatkach, rozwinęła się dłuższa dyskusja. Etat jednogłośnie przyjęto z zastrzeżeniem, że będzie on rozważony przez później wybrane komisje i, że będzie usunięta pozycja w sumie pół miliona marek w dochodach i wydatkach, przeznaczona dla żon rezerwistów, jako nie wchodząca w zakres zadań powiatowego związku komunalnego.

Następnie wybrano sześć komisji, mianowicie: opieki nad ubogimi i wspierania gmin podupadłych, budowy dróg, opieki nad zdrowotnością, oraz komisje: rolniczą, szkolną i rachunkową. Wybór członków komisji nastąpił przez akklamację.

Poświęcenie krzyża na mogile Bohaterów 1831 r.

Dnia 13 lipca, o godz. 4 pp. odbędzie się pod Grochowem uroczystość poświęcenia krzyża na mogile Bohaterów 1831 roku podług następującego porządku:

Wyjazd z Warszawy ze st. Most kolejki Jabłonna—Wawer: o godz. 3 pp. pociągami syczańskim lub o godz. 3 m. 15 pociągami dodatkowym. Punkt zborny w dawnym dworze Prymasa Poniatowskiego. Na powitanie gości orkiestra wykonają odpowiednie utwory. Po przemówieniu przewodniczącego Rady

17 okręgu nastąpi podpisanie pamiątkowego aktu, a następnie przemówienia dyrektora A. Wysockiego. Wszyscy obecni udadzą się w pochodzie na miejsce poświęcenia. Program obchodu na miejscu jest następujący: poświęcenie krzyża, wykonanie pieśni przez Lutnię, wykonanie Hymnu narodowego przez orkiestrę, przemówienie mecenasa St. Popowskiego, wykonanie utworów muzycznych przez orkiestrę, przemówienie prof. Szpakowskiego, wykonanie pieśni przez Lutnię, wykonanie marsza przez orkiestrę. Pozem nastąpi powrót do Warszawy.

Ewakuacja ludności z Warszawy.

Koszty ewakuacji ludności uboższej na prowincję wynoszą, według dokonanych przez urząd ewakuacyjny obliczeń około 4 rbl. na osobę.

Z sumy tej 75% pochłania koszt podróży, 10%—15% przypada na dodatki bagażowe, reszta zaś nie przenosząca 1 mar. na osobę, przeznaczona jest na zaspokojenie najpierwszych potrzeb ewakuowanego po przybyciu na miejsce.

Chętnych do wyjazdu jest obecnie tylu, iż wypadnie wysłać z Warszawy około 10 tys. osób, w najbliższym czasie, czyli w przeciągu 4—6 tygodni. Na cel powyższy niezbędny będzie kredyt w wysokości 40,000 rubli.

Wniosek urzędu ewakuacyjnego w sprawie powyższej zarząd miejski zatwierdził na posiedzeniu onegdajszym, z zaleceniem możliwego zmniejszenia kosztów ewakuacyjnych i zapobieżenia powrotowi osób ewakuowanych.

Sosnowiec.

W Ząbkowicach zmarł dr. med. Józefat Nowacki, przeżywszy lat 57. Zmarły zyskał sobie powszechne uznanie dzięki niezwyklej sumienności, oraz bezinteresowności, czego najlepszym dowodem jest, iż nie zostawił żadnego majątku.

Poza pracą zawodową, dr. Nowacki brał żywy udział w sprawach społecznych. Był członkiem i założycielem wszystkich niemal instytucji w Ząbkowicach i okolicy. Polska Macierz Szkolna powstała głównie dzięki jego staraniom. Ostatnio zorganizował Radę opiekuńczą.

Płock.

Jak dowiadujemy się, zarządzanie teatrem przez T-wa Muzyczne, ustaje natomiast gmach teatralny przechodzi całkowicie pod zawiadywanie Zarządu Miejskiego.

Kielce.

Miasto nasze wykazało niezwykłą ofiarnością na cele oświatowe, gdyż wedle sprawozdania komitetu z kwesty urzędowej 27 i 28 maja pod hasłem: „Ratujmy dzieci”, wpłynęło 8092 K. 23 h. a z samej okolicy 2000 K. Widać stąd, że kielczanie przykładają wielką wagę do spraw szkolnych, a najlepszy dowód, że tutejsze szkoły są przepelnione. Zakończenie r. szkolnego w każdej szkole odbyło się w sposób uroczysty.

Suwałki.

„Grodnoer Ztg.“ donosi, że w Suwałkach odbywają się obecnie wyścigi konne z udziałem wyścigowców z Niemiec.

Pod Suwałkami pastuch 16-letni zamordował swego gospodarza za to tylko, że nie pozwolił mu wydalić się z domu w niedzielę.

Lublin.

Lubelska komendantura okręgowa urządziła dzień kwiatka na rzecz Czerwonego Krzyża galicyjskiego. Dochód wyniósł 10,000 koron.

Białystok.

Jak donosi „Gazeta Białostocka”, w ubiegłą środę nad miastem szalał wieczorem huragan, połączony z ulewnym deszczem, który wyrządził znaczne szkody. Woda zalała chodniki i ulice. W lesie i ogrodzie miejskim, oprócz małych, wicher powyrywał i grube, stare drzewa. Po huraganie nastąpiła burza, lecz przeszła wicej bokiem ponad okolicami miasta. (b)

Wilno.

Pismo białoruskie „Homan” donosi, według „D. W. Ztg.”, że Polski Komitet Pomocy w Vevey nadesłał dla Litwy 276 tysięcy marek. Suma ta podzielona została przez Naczelnego Wodza wschodniego frontu między organizacje litewskie, polskie i białoruskie na akcję pomocy poszczególnym narodowościom. Na tej zasadzie zapewnione jest — według „Homan” — uzyskanie środków na akcję pomocy najbiedniejszym nawet organizacjom.

Lwów.

Na środowym posiedzeniu magistratu lwowskiego obradowano nad sprawą przyznania nowej subwencji teatrowi miejskiemu za czas od 15 czerwca do końca sierpnia 1916 r. Dyrekcja teatru miejskiego wniosła prośbę o przyznanie subwencji, przyrzekając, że w tym czasie teatr nie opuści Lwowa, jak to działo się dawniej, kiedy teatr miejski wyjeżdżał w sezonie

letnim do Krynicy. Po dłuższej dyskusji uchwalono przyznać wspomnianą subwencję, której wysokość określona będzie po porozumieniu się z komisją teatralną i radą przyboczną m. Lwowa.

Przejeżdżający w środę przez Lwów właściciel księgarni stanisławowskiej p. J. podał redakcji „Gazety Porannej” kilka szczegółów o nastroju, panującym w Stanisławowie. Wedle opowiadań p. J., miasto jest zupełnie spokojne. Ruch na ulicach znaczny. Wszystkie urzędy funkcjonują normalnie. Miasto zdaje sobie sprawę z powagi chwili, niemniej jednak panuje tu zupełna pewność co do pomyślnego wyniku ostatecznych walk.

W Brodach cztery piąte ludności opuściły miasto, o czem donosi „Gazeta Poranna”. W mieście pozostało zaledwie dwa do trzech tysięcy mieszkańców. Ruje niedawno ulice i wały obecnie opustoszały zupełnie. We wtorek bomba, rzucona z aeroplanu rosyjskiego, uszkodziła jedną z domów. Zresztą jednak powraca do miasta sporo ludzi i znać tu znaczne uspokojenie. We wtorek powróciła księgarnia polowa.

Tragiczny wypadek zdarzył się na stacji kolejowej w Persenkówce. Na stacji tej zatrzymał się pociąg towarowy, zdążający z Chodorowa do Lwowa. Palacz lokomotywy, Stefan Kaszyński zmęczony długą podróżą, wszedł z wozu chcąc użyć orzeźwiającego chłodu neocy położył się na torze kolejowym, opierając głowę o zimną stal szyny. Pociąg kolejowy czekał dłużej na sygnał odjazdu, a Kaszyński zasnął.

Torem kolejowym, na którym leżał Kaszyński, przejeżdżał pociąg osobowy. Za chwilę przednie koła lokomotywy nadjeżdżającego pociągu odcięły głowę Kaszyńskiemu, który zginął we śnie, nie wydawszy jęku.

„Kurier Lwowski” zawieszony przez władze na przeciąg 8 dni z powodu przekroczenia cenzuralnego, zaczął wychodzić na nowo.

W najbliższym czasie rozpocznie się w Lwowie rekwizycja miedzi dla celów wojennych. Magistrat otrzymał już w tej sprawie reskrypt ministerstwa, polecający przeprowadzenie rekwizycji.

Kronika miejscowa i sąsiedka.

— Wezwanie do Komunii powszechnej.

Według „Kurjera Poznańskiego” w organie watykańskim „Osservatore Romano”, zjawilo się wezwanie Ojca św. do biskupów wszystkich krajów, aby przygotowali na dzień 30 b. m. komunję powszechną dzieci obojga pici na intencje Papieża.

Pisma włoskie zaznaczają, że Ojciec św. unika starannie jakiegokolwiek pośrednictwa w sprawie pokoju, aby nie narazić się jednej lub drugiej ze stron walczących i nie wymienia w liście swym do biskupów, jaką jest Jego intencja, wszakże w kołach watykańskich zapewniają, że Papież ma na myśli ubłaganie niebios o jak-najprędze przywrócenie pokoju.

— Z żałobnej karty legionów.

W ostatnich walkach nad Styrem zginął bohaterską śmiercią podp. legionów polskich, Kazimierz Kapałka, komendant 11 kompanji 2 p. 3 bat. Przywieziony do szpitala w Chełmie, zmarł tam w dniu 15 czerwca r. b., nie odzyskawszy przytomności.

Zmarły był prof. gimnazjum św. Anny w Krakowie. W okresie przedwojennym brał żywy udział w pracach militarnych. W sierpniu 1914 r. pedagog-germanista chwycił za karabin i jako zwykły szeregowiec, stanął do apelu. Ostatnio ukończył kurs artyleryjski. Zginął w 36 roku życia.

— P. prezydent policji w Oppen, opuszczając Łódź, pragnął w sobotę delegację magistratu, składającą się z panów nadburmistrza Schoppena, 2-go burmistrza Leonhardta, radcy Jarocińskiego i Gajewicza, która mu wyraziła podziękowanie miasta za życzliwe i sprawiedliwe urzędowanie. W niedzielę przed południem pan v. Oppen opuścił nasze miasto. Na dworzec na pożegnanie oprócz licznych urzędników przyjdą poliejki przybyli również Jego Ekscel. pan gubernator wojenny, generał-porucznik Barth.

— Ze szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Na sobotnim posiedzeniu Rady opiekuńczej, łącznie z komitetem reprezentantów kupiectwa łódzkiego rozważano projekt, oraz przedstawiony przez dyr. Klossa kosztorys otwarcia klasy ósmej dla tych z pośród abiturjentów tegorocznych szkoły, którzy pragną uzyskać prawo wstępu do uniwersytetu.

Projekt powyższy zaakceptowano. Klasa ósma otwarta zostanie z początkiem nadchodzącego roku szkolnego.

Piegi i pryszczce

usuwa radykalnie krem „Orco” sprzedaw w aptekach i składach aptecznych.

— Z Polskiego Tow. teatralnego.

(b) Wczoraj w domu Siemens przy ul. Piotrkowskiej nr. 96, odbyło się posiedzenie członków Zarządu Polskiego Tow. teatralnego, na którym wszakże nie doszło do żadnych konkretnych wyników, ani też nie uzupełniono brakującej liczby członków zarządu.

Istniejące komisje mają zakończyć swe prace i przedstawić je na przyszłe zebranie, które odbędzie się w końcu b. m.

— Z Tow. „Kropka mleka”.

W miesiącu czerwcu wydano 1876 niemowlętom 19,844 litr. mleka i 26 puszek mączki Nestle'a. Koszt mleka wyniósł 3474 rb.

W okresie tym wydawano bony na obiady matkom, karmiącym wyłącznie pierśią, oraz bony na kleiki dzieciom, które z „Kropki mleka” przestały lub nie mogły korzystać; na bony te wydano 50 rb. Ogólne wydatki wyniosły w tym miesiącu 4144 rb., a przychody 4742 rb., między innymi subwencja magistratu 1140 rb., od Komisji międzyzwiązkowej rob. chrz. 500 rb., od łódzkiej miejscowej Rady Op. 250 rb.; pozostać od tejże Rady 1500 rb.

— Ze Stow. wz. pomocy pracownikom handlowych (Spacerowa 21).

(b) Wczoraj w lokalu własnym odbyły się dodatkowe wybory na jednego członka zarządu, jednego kandydata i jednego członka komisji rewizyjnej.

Głosujących było 362 członków, nie złożyło kartek 6, unieważniono 3 głosy.

Większością wybrani zostali: na członka zarządu p. S. Fin, na kandydata p. A. Weinblatt, do komisji rewizyjnej na członka p. J. Abramowicz, na zastępcę p. Ignacy Kon.

Rezultat wyborów ogłoszono o godz. 9 i pół wiecz.

Podczas wakacji letnich, sekretarz kursów handlowych, istniejących przy Stowarzyszeniu, p. Ignacy Berger, udziela wszelkich informacji w lokalu Stowarzyszenia codziennie między godz. 2 a 3 po południu.

Swiactwa z ukończenia kursów handlowych wydawane będą, poczynając od soboty 15 b. m. w lokalu Stowarzyszenia codziennie od g. 2—3 po poł.

— Z tanich kuchni.

Dwanaście kuchni komisji międzyzwiązkowej Stow. chrz. wydały w ubiegłym miesiącu 343,033 obiadów, z których 28,988 bezpłatnie.

Koszt obiadów wyniósł 26,531 rb. 42 kop.—wpłynęło 10,110 rb. 5 kop.

Prócz powyższych 12 kuchni, do komisji należy jeszcze kuchnia dla niemowląt i wątlých dzieci, wydająca kleiki. W ciągu ostatniego miesiąca wydano 8,892 porcji.

— Kolonje letnie dla biedn. dzieci.

Tow. akcyjne wyrobów bawełnianych L. Geyera wysłało dzieci swoich robotników na wieś do Podłęzyc pod Sieradzem. Dzieci, w liczbie 120, utrzymane kosztem fabryki, będą bawić tam do początku zimy.

Po żniwach zostanie wysłana na wieś druga partja dzieci.

— Komitet żyd. kolonji letnich wysłał w piątek 150 dzieci do Wiśniowej Góry.

— Znalezione zwłoki.

Na gruntach majątku ziemskiego Zalesie w pow. brzezińskim, o trzy wiorsty Gałkówka, znaleziono w życie zwłoki zamordowanego człowieka, z okręconym w około szyi postronkiem.

W zamordowanym Jankiel Nowak poznał swojego ojca, handlarza z Brzezin, który przed dwoma tygodniami wyszedł z domu i już nie powrócił. Zabity, jak twierdzi syn, miał przy sobie 300 rb., pieniądze tych przy nim nie znaleziono.

Sledztwo prowadzone jest energicznie przez władze.

— Kara.

Nuchem Damant, piekarz, zamieszkały przy ul. Kamiennej Nr. 3 został skazany na 4 tygodnie aresztu, ponieważ zademonstrował fałszywie pewnego poliejanta.

— Kradzieże.

Z taniej herbaciarni przy ul. Nawrot 81 skradziono pewną ilość cukru, herbaty, masła, chleba i kart na chleb na 200 fantów. Z mieszkania Teodora Junoda przy ul. Zachodniej 51 garderobę wartości 500 rb.; z komórki należącej do Gustawa Prajbisza przy ul. Anny 21 — dwie kaczki, centnar kartofli i sześć centnarów węgla; z mieszkania Józefka przy ul. Widzewskiej Nr. 42 — złoty medalion i dwa złote pierścionki; z mieszkania Józefa Liedera przy ul. Piotrkowskiej 26 — ubrania na sumę 200 rub.; z poddasz domów przy ul. Średniej 143, przy

Nowym Rynku 11, przy ul. Lipowej 62, — bieliznę. Ze sklepu Samuela Skurczko przy ul. Rzgowskiej 107—wyroby tabaczone i produkty spożywcze na sumę 1280 rb.; przy ul. Widzewskiej 144 — 11 młodych kurcząt i ze sklepu W. Cieleckiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 68 — żelazną kasetkę do pieniędzy.

Konstantynów.

Jutro odbędzie się w Konstantynowie jeden z sześciu jarmarków na konie, krowy, statki gospodarcze i inne.

L. O. S. w Helenowie.

Dziś: Wieczór solistów i oper.
Dyrekcja: Tad. Mazurkiewicz.
Jutro: X-ty Koncert symfoniczny.
Dyrekcja: Bronisł. Szulc.
Solista: H. Wołkowiczówna.

„Miniatury“ (Cegielniana 34).

Dzisiaj powtórzenie niedzielnego programu, który cieszył się wielkim powodzeniem. Od czwartku zmiana programu. Po za interesującym działem koncertowym, składającym się z 5 części, wystawioną będzie komedia kontuszowa „Zagłoba swatem” i wodewil „Bocian”.

Miniatury w obecnym składzie zasługują na poparcie publiczności.

Wieści z Rosji

Amunicja amerykańska dla Rosji.

Oprócz amunicji angielskiej znajdują się w drodze do Archangielska wielkie transporty amunicji amerykańskiej. Ponadto wysłano z Ameryki do Archangielska wielką ilość dział, nitrogliceryny, samochodów i aparatów lotniczych.

Parowce amerykańskie, wiozące te transporty, eskortowane są przez angielskie torpedowce.

Walka z dżumą w Rosji.

„Riecz” donosi, że na ostatnim posiedzeniu rady ministrów postanowiono wysygnować trzy miliony rubli specjalnej komisji do walki z dżumą. Dzienniki zastanawiają się nad wysokością tej sumy i wysnuwają przypuszczenie, że widocznie sprawa musi być bardzo poważna, skoro rząd tak wielką sumę w dzisiejszych ciężkich czasach wyznacza na tego rodzaju potrzebę. „Riecz” nie kryje obawy, że dżuma obecnie byłaby katastrofą dla Rosji, tembardziej, że cały kraj przepelniony jest rannymi.

Walka z prasą.

„Now. Wr.” donosi, że wice-minister spraw wewnętrznych ks. Wołkonski wydał polecenie, by niedopuszczano przedstawicieli prasy na posiedzenia komisji specjalnej do spraw uchodźców.

Rozporządzenie to spowodowane zostało tem, że w prasie ukazują się zbyt szczegółowe sprawozdania z posiedzeń komisji.

Obenie departament spraw ogólnych wydał polecenie, skierowane przeciwko prasie: wszystkim urzędnikom departamentu stanowczo zakazano przyjmować przedstawicieli prasy, wozym zakazano wpuszczać dziennikarzy do biur.

Rozmaitości.

Legjony w prasie niemieckiej.

Z Frankfurtu donoszą: „Frankfurter Zeitung” w depezy z Wiednia cytując obszernie doniesienie o znanych gwałtownych walkach na froncie Legjonów polskich, rozpoczętych dnia 6 czerwca, oraz o wzięciu przez Legjony polskie do niewoli przeszło 1,000 rosjan.

Zbiór śliwek w Serbji.

Z Belgradu donoszą: Wedle wiadomości, nadeszłych z prowincji, tegoroczny zbiór śliwek w Serbji będzie dość obfity i wyniesie około 80 proc. zbiorów normalnych.

Obwieszczenie.

Stosownie do przepisów wykonawczych pana Szeffa Zarządu do rozporządzenia dotyczącego poboru podatku mieszkaniowego zostały podzielone podług klas taryfy:

miasto Łódź do II klasy, miasta Tomaszów i Zgierz do III klasy, miasta: Brzeziny, Łask i Pabjanice do IV klasy.

Dla miasta Łodzi utworzone są cztery komisje podatkowe, dla pozostałych miast—po jednej komisji.

Komisje podatkowe miasta Łodzi obejmują: I komisja: I, II, III i IV cyrkuł policyjny, przewodniczący urzędnik policji Rösner;

II komisja: V, VII, VIII i X cyrkuł policyjny, przewodniczący: sekretarz podatkowy Zimmermann;

III komisja: IX, XI, XII, XV i XVII cyrkuł policyjny, przewodniczący: radca rechemistrzowski Grulich;

IV komisja: VI, XIII, XIV i XVI cyrkuł policyjny, przewodniczący: sekretarz podatkowy Loos.

Przewodniczącymi w komisjach w Tomaszowie i Pabjanicach są panowie burmistrzowie tych miast;

na przewodniczącego komisji w Łasku naznaczylm zastępcę naczelnika powiatu w Pabjanicach pana von Otto,

na przewodniczącego komisji w Brzeziny—pana poborcę Jakoby;

na przewodniczącego komisji w Zgierzu—pana nadporucznika Wernacka.

Ustalenie obowiązku podatkowego, jak również ocena wartości rocznego komornego za mieszkanie winno być dokonane na zasadzie położenia w dniu 15 lipca 1916 r.

Właściciele domów względnie ich zastępcy otrzymają deklaracje, które dla uniknięcia kar zagrożonych rozporządzeniem z dnia 19 kwietnia r. b. winny być zgodnie z prawdą, zupełnie i dokładnie wypełnione i do 20 lipca r. b. gotowe do odebrania.

Właściciele nieruchomości lub ich zastępcy, którzy do 14 lipca r. b. deklaracji nie otrzymali, winni niezwłocznie zwrócić się o otrzymanie takowych w Łodzi do przewodniczącego swojego cyrkułu, w pozostałych miastach — do magistratu. W tychże miejscach otrzymać można dodatkowe arkusze do formularzy.

Obwieszczenie o ustanowieniu opłaty podatkowej nastąpi przez przedłożenie rozkładki podatkowej. Czas i miejsce przedłożenia będą osobno podane do wiadomości. Po upływie czasu przedłożenia rozkładki podatkowej rozpocznie się niezwłocznie ściąganie podatków. Terminy płatności będą opublikowane.

Podatek mieszkaniowy musi być do 15 października 1916 r. zapłacony. Sumy potrzebne do opłaty winny być we właściwym czasie przygotowane.

Łódź, d. 5 lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki
Prezydent Policji von Oppen.

Obwieszczenie

Jednocześnie z deklaracjami dla ustalenia podatku mieszkaniowego właściciele nieruchomości w miastach, względnie ich zastępcy otrzymają:

formularze deklaracyjne do podatku od nieruchomości za II półroczcie 1915 rok i za cały rok 1916, jakoteż

formularze ustalenia do ściągania podatku hipotecznego.

Formularze te winny być wypełnione, zgodnie z prawdą, całkowicie i dokładnie i również być

do 20 lipca 1916 r.

gotowe do odebrania z deklaracjami o podatku mieszkaniowym.

Kto żądane deklaracje poda niezgodnie z prawdą, nie całkowicie, lub niedokładnie, albo takowych zupełnie zaniecha, będzie karany grzywną do 5,000 rubli, o ile za przewinienie jego nie grozi wyższa kara.

Obwieszczenie, dotyczące ustalenia podatku od nieruchomości i hipotecznego zostanie uczynione przez przedłożenie rozkładek podatkowych. Dalsze zarządzenia będą podane do wiadomości.

Łódź, 5 lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
podp. von OPPEN.

Ogłoszenie.

Procenty od złożonych w swoim czasie przez piekarzy miejskich kaucyj w Komitecie Rozdziału Chleba i Mąki są do odebrania w naszej Głównej Kasie Miejskiej, Nowy Rynek 1, w czasie od 15-go do końca bieżącego miesiąca podczas godzin biurowych—w dni powszednie od godziny 9-ej rano do godziny 12 i pół po południu.

Do odbioru procentów potrzebnem jest przedstawienie wydanego przez Komitet Rozdziału Chleba i Mąki kwitu kaucyjnego.

Łódź, dnia 6-go lipca 1916 r.

Magistrat
Schoppen.

Ogłoszenie.

Procenty od wypłat gotówkowych na poczet miejskiej pożyczki przymusowej są do odebrania za okazaniem odpowiedniego kwitu w naszej Głównej Kasie Miejskiej, Nowy Rynek 1, w dni powszednie od godziny 9-ej rano do 12 i pół po południu w czasie od 15-go do końca bieżącego miesiąca.

Łódź, dnia 6-go lipca 1916 r.

Magistrat
Schoppen.

Prośby, skargi Kons. prawny Gers. orff
Piotrkowska 84.

Putycowana nauczycielka udziela tanio
lekcji muzyki na fortepianie. Przędalska 81 m. 33.

Zawiadomienie.
Znany zakład krawiecki, wojskowy i cywilny, dyplomowane go majstra krawieckiego
S. EWIGKEITA

(egzyst. od r. 1898)

Został przeniesiony z ul. Piotrkowskiej № 16 na ul. PIOTRKOWSKA 47 front, 1-sze piętro. Przy oddziale robót wojskowych został utworzony specjalny oddział dla robót cywilnych pod kierunkiem pierwszorzędnych sił fachowych. Ze względu na moją długoletnią praktykę i sumienną usługę Sz. Klienteli, mam nadzieję, że i w przyszłości Szan. Klientela zaszczyci mnie łaskawie zleceniami które jak dotychczas wykonywać będę jaknajstaranniej.

Z poważaniem
S. Ewigkeit, dyplomowany majster krawiecki.

Artysta - Malarz

(maluje portrety)

S. Andrzejewski przyjechał,
z MONACHJUM
udziela lekcji rysunku i malarstwa
ANDRZEJA 7. — ANDRZEJA 7.

Resztki Cegielniana 43

detailednie tylko do g. 3 pp. Sprzedaż z fabr. składu 40 % tan. n. c. zw. STALA CENA. Towar z wełny, z jedw. i batysta na bluzki od rb. 150 do 8. Szewiot, Boston, Melanże, czar. z biały, w kratki, Muselin de laine, Alpaga i t.d. na damskie i męskie kostjomy od r. 8. — rb. 20 Materiały balowe, żałobne, na fartuchy i chustki i t. d. Cegielniana 43, w podw. 4 dom od Piotrk

Słowa obrazu przeciw p. Szumińskiemu skierowane, cofam i składam na „Ratujcie dzieci” 50 k.
M. Pieszczyński.

Mydło

od 55-ciu kopiejek funt, hurtem taniej
oraz ług mydlany
SZMALEWICZ, ulica POŁUDNIOWA № 8.



50 proc. taniej

Warszawskie bluzki od rb. 1.20 do rb. 5 najlepsze e-taminowe bluzki jak również szlafroki, matinki, halki, fartuchy i dziecinne sukienki podług ostatniej mody. Piotrkowska 41 m. 19 prawa of. I piętro

Lokal umebłowany

2-3 umebłowane pokoje z pościelą i wygodami prągną wydzierżawić trzy niemieccy urzędnicy. Pierwsze światło oświetlenie gazowe lub elektryczne.

Przymusowa licytacja.

W środę d. 12 lipca 1916 r. sprzedam w Łodzi przez licytację zaraz za gotówkę

- o godz. 9 rano przy ul. Targowej 55: 22 pary rozm. obuwia, 6 par cholew, zegar, szafa, szafę sklepową;
- o godz. 10 rano przy ul. Przejazd 10: zegar, stół rozsuwany, kredens;
- o godz. 11 rano przy ul. Mikołajewskiej 29: róż do prasowania, 2 złote szpilki do krawata, złoty męski zegarek;
- o godz. 12 w południe przy ul. Pasaż-Majera 11: pianino, zegar stojący, wysokie lustro, toaletę.

Blazczek

Komisarz sądowy w Łodzi.

A! A! A! A! Meble nowe i używane najtaniej w du-

żym wyborze oraz łózka metalowe wózki i wielocypedy dziecięce, wanny, krzesła wiedeńskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front.

Akuszerka przyjmuje chore uziela porad, biędnym ustępowo. Piotrkowska 223 m. 25.

Elegancka dama nosi gorsety znanej marki „Renoma”. Łódź, Główna 17.

Przyjmuje zapisy na komplety (oddział męski i żeński), przygotowujące do egzaminów powakacyjnych: z polskiego, niemieckiego, francuskiego, łaciny i matematyki. Opłata od każdego przedmiotu za cały kurs wynosi rb. 5 **Luizy 20** od 10-12; 3-5

Szafa dębowa, biurko, stół do kart, 5 fotelików włósem wyszczelanych zaraz do sprzedania **tanio** Sosnowa 1, wiadomość u stróża od godz. 3-ej po południu do wieczora.

Tanio pierze chemicznie, farbuję, czyści, odświeża i prasuje garderobę męską Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174

Wyjeżdżając sprzedam kanapę, stół biurowy, i drobniagł. Wólczajska 98 m. 4 lewa oficyna zastać do 11-ej rano.

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania różne meble tapicerskie i stolarskie nowe i używane po cenach kosztu Nawrot 37.

Agneszka Bujak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Brzeziny, gm. Bezków.

Franciszka Papielnik zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Chojny.

Jan Jeske ul. Piaseczna 20 zgubił kartę legitymacyjną za № 5193 wydaną z K. R. Ch. i M.

Michalina Biskupska zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Chojny.

Marja Drużcz zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Chojny.

Zofia Wołkiewicz zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangelickiej 10.



Nadzwyczaj tanio! Ogromna oszczędność!

Mydło sztuczne Trjumpf

Srodek ten jest w Niemczech bardzo rozpowszechniony i przez wszystkie warstwy ludności chętnie stosowany

Mydło sztuczne Trjumpf

znajduje się w sprzedaży w kawałkach kilogramowych. Spiera zupełnie czysto i nie niszczy bielizny.

WIDZEWSKA № 63/65.

W godzinach: od 11 — 1; i od 4 — 6.

Dla Cukierników!

walce i prasy do wyrobu cukierków, maszyny do łyśców, maszyny piekarskie i cukiernicze, wysyła na całą okupację niemiecką i austriacką. Fabryka maszyn Twardowicz & Orner, Łódź, Konstantynowska 42. Wszelkie reparacje i prze-robienia pras i walców załatwia szybko i tanio.

400 Rolek

papy dachowej

najlepszego gatunku 10 metrów długości do odstępiania Przejazd 8 u gospodarza.

Resztki na bluzki

Główna 61, w podwórzu lewa of. 1 p.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Od dn. 14-go lipca r. b. zamieszka w domu
Szeiblera, Zawadzka № 1.

choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

**Lekarz — dentysta
H. LEWITA**

Piotrkowska 17.

b. długoletnia asyst. lek. dent. E. FUKSA. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, leczenie dziąseł. Sztuczne zęby bez podnie-bienia po przystępnych cenach.

Przyjmuje od 10 — 2 i od 4 — 7 wieczorem w niedzielę i święta od 10 — 1 po południu.